

# PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKÓW JANA I PAWEŁA W KATOWICACH DĘBIE 11-12/189/2016



BÓG SIĘ RODZI,  
MOC TRUCHLEJE...



*„.... przez tajemnicę Wcielonego słowa zajaśniał oczom naszej duszy nowy blask Twojej światłości; abyśmy poznając Boga w widzialnej postaci, zostali przezeń porwani do umiłowania rzeczy niewidzialnych”*

pf. 1 o narodzeniu Panskim

Uroczystość Bożego Narodzenia przypomina każdemu z nas o jednej z wielkich tajemnic naszej wiary - Boży Syn Jezus Chrystus z miłości do każdego z nas stał się człowiekiem. Wypełniły się zapowiedzi proroków o Emmanuelu. Bóg stał się rzeczywiście Bogiem z nami, bliskim każdemu z nas.

Życzymy każdemu członkowi naszej parafialnej wspólnoty poczucia obecności Boga w każdej chwili naszego życia: w szczęściu, ale także w chorobie i cierpieniu. Niech prawda o wcieleniu Bożego Syna umacnia do wiernej odpowiedzi Bogu naszym życiem przepełnionym silną wiarą.

Życzą duszpasterze

*ks. Prob. A. Wyciśka  
ks. L. Zagórska  
ks. B. Kania*

## KRONIKA PARAFII



- W wigilię Wszystkich Świętych 31 października odbył się I Marsz Świętych. Podczas marszu modliliśmy się za nasze parafie tzn. św. Józefa na Załężu, skąd wyruszyliśmy oraz św. Jana i Pawła w Dębnie, gdzie zakończyliśmy marsz krótką modlitwą. W marszu towarzyszyli nam święci, dzieci przebrane za ulubionych świętych.
- 21 listopada to wspomnienie św. Tarcycjusza. Na uroczystej mszy świętej o godz. 18.00 modliliśmy się za naszą parafialną służbę liturgiczną. Podczas mszy do grona ministrantów została włączona trojka dotychczasowych kandydatów. Po mszy świętej miała miejsca agapa w domu parafialnym.
- W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 8 grudnia chętni parafianie podjęli się dzieła duchowej adopcji dziecka poczętego. Natomiast na mszy o godz. 16.00 dwie dziewczyny zostały oficjalnie włączone do grona Dzieci Maryi.
- Advent dla wielu z nas kojarzy się z roratami. W tym roku po sobotniej mszy roratniej dzieci miały możliwość przychodzenia na *słodkie śniadania*.



## POCZĄTKI ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

---

*"W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie" (Łk 2, 1-7).*

Tak opisuje Ewangelista wielkie wydarzenie narodzin Chrystusa - Zbawiciela świata. Ale nasuwają się w tym opisie pewne pytania, wątpliwości. Co oznacza owa gospoda, skoro zwykło się mówić, nawet śpiewamy w kolędach, że Jezus urodził się w stajni betlejemskiej? Innym razem mówi się o grocie. Otóż Ewangelia używa tu greckiego słowa katalyma, które określa raczej pokój mieszkalny lub kwaterę niż dzisiejszą gospodę lub zajazd. Ponieważ kwatery były zajęte, Maryja z Józefem musieli szukać dalej. Schronili się w pomieszczeniu - jak wnosimy z Ewangelii - dla zwierząt. Stąd nie jest pozbawione sensu mówienie o "ubogiej stajence", w której narodził się Jezus.

Widzimy więc, iż rzeczywiście w Ewangeliach nie ma wzmianki o ubogiej stajence czy grocie, są jednak podstawy, by w takiej właśnie scenerii przedstawiać przyjsie Jezusa na świat. Z Ewangelii wynika, że nowo narodzony Chrystus został ułożony w żłobie, a więc w miejscu, gdzie kładziono paszę dla zwierząt. Całe to pomieszczenie mogło więc być jakąś szopą, grotą skalną albo schronem wydrążonym w ścianie pagórka w okolicy osiedla.

Stąd nie dziwimy się, że najwcześniejsza tradycja chrześcijańska, począwszy od



św. Justyna z połowy II w., narodziny Jezusa umieszcza właśnie w grocie. W takiej grocie mógł stać żłób, o którym mówi Ewangelia. Autorzy z II-III w., św. Justyn Męczennik (pochodził z Palestyny) oraz Orygenes wspominają, że w Betlejem znajdowała się grotka otaczana szacunkiem, jako miejsce narodzenia Chrystusa. Nad tą grotką w IV w. budowano duży kościół o pięciu nawach. Bazylika ta, przebudowana w VI w., zachowała się do dzisiaj. Sama grotka, gdzie czczono narodzenie Jezusa, znajduje się pod głównym ołtarzem i tworzy kryptę. Tak więc od czasów starożytnych aż do dzisiejszych szopek, w których często widnieją skały ułożone z papieru, betlejemską grotkę stanowi część bożonarodzeniowego wydarzenia. Tym samym uświadamia nam prawdę, że Chrystus przyszedł na świat w ciszy i pokorze.

## OD KIEDY BOŻE NARODZENIE?

Przez pierwsze trzy wieki chrześcijanie nie znali święta Bożego Narodzenia. W odróżnieniu od Wielkanocy, obchodzone jest dopiero od IV w. Fakt ten jednak wcale nie oznacza, że nie czcili oni przyjścia Zbawiciela na ziemię. Była to dla nich bardzo ważna prawda chrześcijaństwa. Nie istniało jednak osobne święto. Uwaga była skupiona nie na samym dniu narodzenia, ale na całej niezwyklej tajemnicy wcielenia.

Tradycja, by narodzenie Jezusa wiązać z dniem 25 grudnia, pojawiła się na początku III w. Datę tę ("środa 25 grudnia") po raz pierwszy podaje św. Hipolit Rzymski. Nic nie wspomina jednak o święcie. Samo święto pojawiło się o jedno stulecie później. Kluczowe znaczenie ma tutaj kalendarz z 354 r. Najwcześniejsze informacje pochodzą z tzw. Depositio Martyrum zrehabilitowanego ok. 20 lat wcześniej (335-336) w Rzymie przez Filokaliusza. Kalendarz ten zawiera wykaz dni świątecznych Kościoła Rzymskiego. Był to pierwszy tamtejszy kalendarz liturgiczny. Na samym początku podaje on datę 25 grudnia jako dzień upamiętniający narodzenie Chrystusa w Betlejem. Można zatem przypuszczać, iż Kościół rzymski celebrował Uroczystość Bożego Narodzenia już wcześniej, być może ok. roku 313. Jest to uzasadnione, jeśli przyjmie się, że święta te obchodzono jako dziękczynienie za zwycięstwo cesarza Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem. Inna hipoteza mówiąca o roku 300, a może 275, jest również możliwa do przyjęcia przy założeniu, że chrześcijanie, czcząc narodzenie Jezusa Chrystusa "Światła na oświecenie pogan" (Łk 2, 32) i "Światłości świata" (J 8, 12), odpowiedzieli w ten sposób na ustanowienie przez cesarza Aureliana (270-275) święta państwowego Natalis Solis Invicti (narodzin boga Słońca) obchodzonego w dniu przesilenia zimowego, tj. 25 grudnia.

Dla chrześcijan, nieznających dokładnej daty narodzin Zbawiciela, data ta miała znaczenie symboliczne. Chrystus-Światłość przychodząc na świat przewyciężył ciemności grzechu, podobnie jak światło słońca coraz dłuższego dnia przewycięża ciemności nocy. Inna tradycja opierająca się na apokryfach Nowego Testamentu mówi, że poczęcie Chrystusa dokonało się 25 marca, zatem święto Jego narodzin musi przypadać 25 grudnia. Jak więc wskazują dostępne dzisiaj dane historyczne, święto Bożego Narodzenia pojawiło się w Rzymie i upowszechniło się ono najpierw na Zachodzie. Nieco później obchody wprowadzone zostały także na Wschodzie: około 380 r. w Azji Mniejszej, następnie na Cyprze i w Antiochii, wreszcie w Egipcie, chociaż tam długo Boże Narodzenie obchodzono 6 stycznia (była to data przesilenia zimowego w Egipcie).

Tak więc wszyscy chrześcijanie czczą narodzenie Chrystusa 25 grudnia. Trzeba jednak dodać, że dzień ten był znaczący w kalendarzu starożytnym. Określał bowiem moment zimowego przesilenia dnia z nocą, tzn. że od tej chwili ciemności nocy stawały się coraz krótsze, zaczynało zwiększać się światło dnia. Był to więc przełomowy moment roku astronomicznego, oznaczał zwycięstwo światła nad ciemnościami, posiadało więc i swoją wymowę symboliczną.



Jednym z czynników, który wpłynął na przyjęcie tej daty jako dnia świętowania Bożego Narodzenia, było znaczenie Wielkanocy. Stanowiła ona główne święto Kościoła pierwotnego, stąd inne ważne święta powstawały niejako w zależności od niej. Przypomnijmy, że datę Wielkanocy wyznaczały pełnia Księżyca i wiosenne zrównanie dnia z nocą. Była ona więc wpisana w naturalny cykl roku astronomicznego. Fakt ten miał duży wpływ na układ tworzącego się roku liturgicznego. Również daty innych świąt powstających w następnych wiekach umieszczano w znaczących

momentach cyklu natury. Przy obchodach Zwiastowania (25 marca), narodzenia św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) czy narodzenia Jezusa (25 grudnia), nie stawiano pytań o dokładny

czas tych wydarzeń. Ważniejsza była symbolika wybranych dat kalendarzowych. Wpisanie świąt w naturalny cykl roku pomagało przeżywać upływ czasu i różne pory roku w odniesieniu do Chrystusa. To także tłumaczy, dlaczego chętnie przyjęto moment zimowego przesilenia jako datę narodzenia Jezusa.

Właściwe przeżycie świąt Bożego Narodzenia wymagało jednak odpowiedniego przygotowania wszystkich chrześcijan. Przybierało ono różne formy w poszczególnych Kościołach lokalnych. W V w. w Kościele galijskim (dzisiejsza Francja) zachowywało się post trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy, piątki) już od 11 listopada. W Kościele rzymskim w V/VI w. zaczęto praktykować Advent. Obejmował on cztery tygodnie lub cztery niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia. Podobna praktyka przyjęła się także w Kościele Wschodnim. Ojcowie Kościoła, zatroskani o głębokie przeżycie Świąt, wykorzystywali ten czas, zachęcając do bardziej intensywnego życia religijnego, szczególnie do podjęcia praktyk pokutnych. Św. Maksym Wyznawca (+662) wołał: "Przeto najpierw przez wiele dni uprzątajmy swe serca, porządkujmy sumienia, oczyszczajmy ducha, a nieskalanego Pana, który przychodzi, podejmijmy jaśniejący i bez zwały. (...) Bo każdy, kto tego dnia będzie zbrukany, da dowód obojętności wobec narodzin Chrystusa. (...) Chociaż bowiem ciałem weźmie udział w uroczystości Pańskiej, duchem jednak będzie daleko od Zbawcy". I tak pozostało po dzień dzisiejszy.



**Szczęść Boże! Na początek naszego wywiadu proszę, by ksiądz powiedział parę słów o sobie.**

Ile lat kapłaństwa, skąd pochodzisz, gdzie byłeś na pierwszej parafii, od jakiego czasu jesteś rektorem kaplicy, jakie są twoje obowiązki

Na wstępie bardzo dziękuję za możliwość udzielenia wywiadu do „Przyjaciela”. Nazywam się Bogdan Kania, urodziłem się 20 kwietnia 1985 roku w Tychach. Parafia do której należałem od początku mojego życia i w której wzrastałem to kościół św. Maksymiliana Marii Kolbego w Tychach. Po ukończeniu szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego w rodzinnym mieście wstąpiłem do seminarium. Święcenia kapłańskie przyjąłem z rąk księdza arcybiskupa Damiana Zimonia i dekretem zostałem skierowany na moją pierwszą placówkę do sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku Chwałowicach. Po 4 latach posługi zostałem przeniesiony do pracy w Kurii Metropolitarnej w Katowicach i zostałem mianowany Moderatorem ds. Nowej Ewangelizacji w Archidiecezji Katowickiej oraz Rektorem Kaplicy św. Barbary przy Silesia City Center.

**Świętujemy Boże Narodzenie. Można powiedzieć, że Chrystus każdego dnia rodzi się w naszym życiu. Chcę zapytać o narodziny powołania do kapłaństwa w księdza życiu? Jak ono się tworzyło?**

Nigdy nie chciałem być księdzem, nawet o tym nie myślałem. Dlatego po ukończeniu liceum zdawałem egzaminy na politechnikę na metalurgię, po czym otrzymałem indeks. Jednak historia powołania zaczęła się już w liceum. Pod koniec 3 klasy pojawiła się myśl o kapłaństwie, jednak bardzo szybko ją odrzuciłem. Nie trwało to długo, owa myśl zaczęła systematycznie powracać. Zadawałem sobie pytanie: czego chce ode mnie Pan Bóg? Uważałem, że jest tylu lepszych, zdolniejszych, pobożniejszych dlaczego akurat ja? W rodzinnej parafii spotkałem



wikarego z którym podzieliłem się myślami o kapłaństwie. Pamiętam, że powiedział: „Jeśli nie spróbujesz możesz do końca życia żałować, że nie spróbowałeś”. Miałem zupełnie inny pomysł na życie, ale Pan Bóg wskazał mi drogę do kapłaństwa. Stąd też postanowiłem spróbować.

### **Powiedział ksiądz wyżej, że jest diecezjalnym moderatorem ds. nowej ewangelizacji Na czym polega ta posługa na szczeblu diecezjalnym? Może lepiej zapytać: Czym jest nowa ewangelizacja i do kogo jest skierowana?**

Czy coś się nagle zmieniło w Ewangelii lub nauczaniu Kościoła, że pojawia się wyrażenie „nowa ewangelizacja”? Czy to co duszpasterze prze wiele lat do tej pory robili idzie już do lamusa i jest starą ewangelizacją? Otóż nie! Termin „nowa ewangelizacja” został użyty po raz pierwszy przez Jana Pawła II w czasie homilii odprawianej pod opactwem cystersów w Mogile 9 czerwca 1979 roku. Ojciec Święty powiedział: „Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia - w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza”. Doprecyzowanie i wyjaśnienie terminu „nowa ewangelizacja” miało miejsce cztery lata później 9 marca 1983 roku w stolicy Haiti Parto-au-Prince podczas spotkania CELAM, gdzie papież wyjaśnia, że należy ją rozumieć jako nowa w swoim zapale, w swoich metodach i w swoim wyrazie.

Adresatem nowej ewangelizacji są ludzie już ochrzczeni, którzy utracili sens żywej wiary i nie uznają się za członków Kościoła. Wiele z tych osób nie zna już najbardziej podstawowych prawd wiary. Żyją tak, jakby Chrystus nie istniał, a wiara nie ma żadnego na nich wpływu. Przestali, lub jeszcze nie zaczęli chodzić do kościoła stąd Kościół musi pójść do nich, by szukać tego co zginęło. Ojciec Święty Jan Paweł II jasno stwierdził, że nie możemy spać spokojnie, jeżeli tylu ochrzczonych jest poza zasięgiem oddziaływania Kościoła. Drugim adresatem nowej ewangelizacji są ludzie ochrzczeni, których wiara ma jedynie związek z tradycją i jest sformalizowana. Brak natomiast osobistego doświadczenia Żywego Boga.

## **Jak realizować nową ewangelizację w życiu parafialnym?**

Papież Franciszek, jak również Jose H. Prado Flores - założyciel szkół nowej ewangelizacji stwierdzają jednoznacznie: „by móc ewangelizować, należy być zewangelizowanym”. Nie mogę dzielić się czymś, czego wcześniej nie doświadczyłem. Dzielenie się ewangelią nie jest jakoś opowieścią historyczną lub pobożną propagandą, ale konkretnym doświadczeniem. W pierwszej kolejności jest potrzeba osobistego spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym, powrócenia do pierwotnej miłości. Dopiero później następuje osobiste świadectwo wiary, jako treść głoszenia i ewangelizacja.

Kiedy byłem zaraz po święceniach bardzo chciałem iść na parafię do ludzi, by móc im opowiadać o Bogu i wszystkim nawracać. Myślałem sobie skończyłem studia, przyjąłem święcenia, mam chęci to coś więcej mi potrzeba. Po pewnym czasie okazało się, że brak mi jednego osobistego nawrócenia i spotkania Jezusa. Po kilku miesiącach na parafii, jako wikariusz pojechałem z grupą osób na rekolekcje ewangelizacyjne zwane kursem „Nowe Życie”. Sądziłem, że nie nauczę się zbyt wiele, jestem przecież księdzem i byłem już na różnego rodzaju rekolekcjach. Rzeczywistość okazała się inna. Czas kursu był momentem mojego nawrócenia, a przede wszystkim spotkania żywego Boga. Zostałem po prostu zewangelizowany i wiedziałem, że mogę zacząć ewangelizować innych.

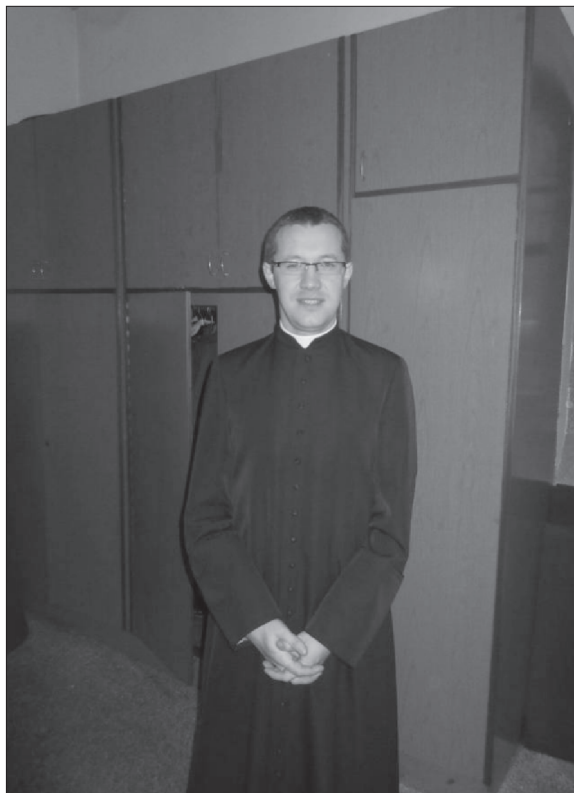
Mówiąc o ewangelizacji w życiu parafialnym możemy zadać sobie pytanie: Gdzie iść i w jaki sposób ewangelizować, kiedy nie mam czasu ani doświadczenia? Zanim jednak zaczniemy ewangelizować musimy zacząć od modlitwy - jak apostołowie w Wieczerniku - prosić o ogień Ducha Świętego. Papież Franciszek stwierdza: „tylko intensywna i wierna relacja z Bogiem pozwala bowiem na wyjście z naszych ograniczeń i głoszenie otwarcie ewangelii. Pierwszym i podstawowym miejscem ewangelizacji jest środowisko w którym żyję. Rodzina, przyjaciele, miejsce pracy, osoby z którymi się często spotykam to najlepsze środowisko w którym mogę zacząć ewangelizować. Co i w jaki sposób mówić, by inni chcieli nas słuchać? Nie trzeba głosić jakiś referatów, przygotowywać prelekcje. Na początek wystarczy proste

dzielenie się osobistym spotkaniem z Bogiem rozpoczynając od doświadczenia Bożej miłości.

### **Życzymy miłego pobytu w Dębie. Bóg zapłać za wywiad!**

Również bardzo dziękuję za wywiad i możliwością podzielenie się doświadczeniem spotkania Boga w moim życiu. Na czas świąt Bożego Narodzenia życzę obfitości Bożych łaski i otwartości serca na Nowonarodzonego. Niech ten czas będzie zatrzymaniem się nas sensem własnego życia i dzielenia się radością spotkania z żywym bogiem w najbliższym gronie.

**DZIĘKUJĘ**



# MEKSYK - PIELGRZYMKA

---

(CODZIENNA MSZA ŚWIĘTE) - 13-27.11.2017

Parafia św. Jana i Pawła, Katowice-Dąb,

e-mail: dab@archidiecezja.katowice.pl

tel. 32 254 70 28



## **Dzień 1 (poniedziałek - 13.11.2017)**

Zbiórka przy parafii o 23:45.

## **Dzień 2 (wtorek - 14.11.2017)**

Wyjazd o 0:45 po Mszy Św. autobusem do WARSZAWY; 06.30 - wylot do Paryża;  
\09.00 - przylot do Paryża; 12.40 - wylot do Meksyku; 16.25 - przylot do Cancun.

## **Dzień 3 (środa - 15.11.2017)**

Cancun (kurort nad Morzem Karaibskim na półwyspie Jukatan).

Wycieczka na Isla Mujeres (Wyspa Kobiet).

## **Dzień 4 (czwartek - 16.11.2017)**

Cancun - Chichen Itza (miasto Majów) - Merida

## **Dzień 5 (piątek - 17.11.2017)**

Merida - Uxmal (architektura Majów) - Palenque

**Dzień 6 (sobota - 18.11.2017)**

Palenque (ruiny miasta Majów, kościół św. Dominika) - Agua Azul (wodospady)  
- San Cristobal de las Casas (miasto kolonialne)

**Dzień 7 (niedziela - 19.11.2017)**

San Cristobal de las Casas - San Juan Chamula (indiańska wioska) - Del Sumidero  
(kanion, spływ) - Tuxtla Gutierrez (katedra św. Marka) - S. Domingo Tehuantepec

**Dzień 8 (poniedziałek - 20.11.2017)**

S. Domingo Tehuantepec - El Tule (Cypryśnik /Taxodium mucronatum/ - najgrubsze  
drzewo na świecie) - Mitla - Monte Alban (centrum religijne Zapoteków na wys. 2000 m  
n.p.m.) - Oaxaca

**Dzień 9 (wtorek - 21.11.2017)**

Oaxaca (hiszpańskie miasto kolonialne) - . Puebla ("miasto aniołów" otoczone  
ośnieżonymi wulkanami) - Tonantzintla (kościół) - Cholula (kościół na najwyższej  
meksykańskiej piramidzie - widok na piramidę, bez wchodzenia) - Tenango del Aire  
(Sanktuarium Miłosierdza Bożego) - Cd. de Mexico

**Dzień 10 (środa - 22.11.2017)**

Cd. de Mexico - Cuernavaca (miasto wiecznej wiosny) - Acapulco

**Dzień 11 (czwartek - 23.11.2017)**

Acapulco ("Perła Pacyfiku", skała Quebrada).

**Dzień 12 (Piątek - 24.11.2017)**

Acapulco - Taxco (miasto srebra) - Grutas de Cacahumilpa (jaskinia) - Cd. de Mexico.

**Dzień 13 (Sobota - 25.11.2017)**

Cd. de Mexico - stolica kraju na wys. 2.400 m n.p.m.,Guadalupe (sanktuarium Maryjne) -  
Teotihuacan (piramidy Słońca i Księżycy) - Cd. de Mexico.

**Dzień 14 (Niedziela - 26.11.2017)**

Cd. de Mexico, zwiedzanie cd, m.in. Muzeum Antropologiczne, rejs po pływających  
ogrodach Xochimilco. godz. 20.05 - wylot z Meksyku

## **Dzień 15 (Poniedziałek - 27.11.2017)**

godz. 13.30 - przylot do Paryża (Msza św. na lotnisku); godz. 16.00 - wylot do Warszawy;  
godz. 18.10 - przylot do Warszawy; skąd autokarem do parafii.

### **CENA: 3900 PLN/os + USD (jak niżej):**

10 - 12 osób: 1930 USD/os  
13 - 15 osób: 1850 USD/os  
16 - 19 osób: 1750 USD/os  
20 - 25 osób: 1690 USD/os  
26 - 29 osób: 1620 USD/os  
30 - 37 osób: 1530 USD/os  
38 - 45 osób: 1490 USD/os

### **WARUNKI PŁATNOŚCI:**

1. wpłata 3000 zł/os- do 26.07.2017
  2. dopłata do pełnej kwoty USD i PLN - do 12.10.2017
- Numer konta PLN : 61 1050 1331 1000 0010 0315 1303  
Numer konta USD: PL28 2490 0005 0000 4600 7613 7162 SWIFT: ALBPPLPW

### **CENA ZAWIERA:**

- przelot: Warszawa - Cancun // Miasto Meksyk - Warszawa
- noclegi w hotelach 3\*/ 4\* w Meksyku;
- transfery i przejazdy klimatyzowanym autokarem lub minibusem;
- obfite śniadania oraz kolacje wg programu;
- napoje niebutelkowane (woda, soki, kawa lub herbata) do posiłków w Meksyku;
- opiekę polskojęzycznego pilota podczas realizacji programu w części objazdowej;
- wszystkie bilety wstępu
- wszystkie opłaty lotniskowe, wszystkie podatki;
- napiwki dla pokojówek, boyów hotelowych i kelnerów w restauracjach w Meksyku;
- adaptory elektryczne dopasowujące europejskie wtyczki do meksykańskich gniazdek
- ubezpieczenie KL (50 000 €), NNW (4 000 €), OC (50 000 €), bagaż (400 €);

### **CENA NIE ZAWIERA:**

- dopłaty do pokoju jednoosobowego: 690 USD/os
- zwyczajowych napiwków dla kierowcy i przewodników lokalnych (ok. 2 USD/os/dzień)
- transportu do/z Warszawy;
- wydatków natury osobistej;

- innych świadczeń nie objętych programem;
- ubezpieczenia kosztu leczenia w następstwie chorób przewlekłych (6 €/os./dzień);
- ubezpieczenia kosztu rezygnacji z imprezy (3,5% wartości imprezy), chęć ubezpieczenia należy zgłosić w dniu podpisania umowy; wtedy także należy wnieść opłatę w wysokości 300 PLN/os.

### **UWAGA:**

- biuro zastrzega sobie prawo do zmiany ceny w PLN jeśli po założeniu rezerwacji lotniczej na wskazane w ofercie daty, koszt biletu okaże się wyższy niż przyjęty w aktualnej kalkulacji;
- bilety lotnicze nie podlegają zmianom ani zwrotowi;
- pokój 3-osobowy to pokój z dwoma małżeńskimi łóżkami;
- paszport musi być ważny co najmniej 6 miesięcy od daty planowanego wylotu do Meksyku;
- dla obywateli polskich, w przypadku pobytów do 180 dni, nie ma obowiązku wizowego;
- kolejność zwiedzania obiektów oraz usytuowanie noclegów w czasie podróży może ulec zmianie.
- zgodnie z Art. 17. Ustawy o usługach turystycznych z dnia 29.08.1997r. cena programu może zostać podwyższona ze względu na wzrost kosztów transportu, opłat urzędowych, podatków lub opłat należnych za takie usługi (np. lotniskowe, załadunkowe lub przeładunkowe w portach morskich i lotniczych), wzrost kursów walut, nie później jednak niż 20 dni przed rozpoczęciem imprezy.



# JÓZEF KANIA

---

## KAPŁAN I MĘCZENNIK

Był drugim, obok ks. Franciszka Macherskiego, kapłanem pochodzącym z Dębna, który za udział w ruchu oporu w czasie II wojny światowej został wywieziony do obozu zagłady i tam zginął.

Urodził się 31 sierpnia 1913 roku w Dębnie. Pochodził z rodziny górniczej, która mieszkała przy ul. Krzyżowej 7. Po ukończeniu tutejszej szkoły ludowej kontynuował naukę w Gimnazjum Klasycznym w Katowicach. Po maturze wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Podczas studiów wykazywał różnorodne zainteresowania, m.in. archeologią, językami wschodnimi, sztuką. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1937 roku. Jego prymicje odbyły się w kościele w Dębnie. Przez krótki czas pracował również w tutejszej parafii, później został przeniesiony jako wikariusz do Michałkowic, gdzie zastał go wybuch II wojny światowej.

Podczas okupacji zwrócił na siebie uwagę parafian, gdy wysyłał paczki żywnościowe aresztowanym przez Niemców oraz wspierał materialnie i duchowo rodziny więźniów. Dlatego też szybko zainteresowali się nim hitlerowcy i otrzymał nakaz codziennego meldowania się na gestapo. Kuria biskupia, w obawie przed czekającym go niewątpliwie aresztowaniem, przeniosła go w lipcu 1941 roku do nowej placówki duszpasterskiej w Brzęczkowicach (obecnie dzielnica Mysłowic). Również tutaj ks. J. Kania wspomagał przetrzymywanych w myśłowickim więzieniu.

Kiedy jesienią 1939 roku powstała konspiracyjna organizacja Związek Walki Zbrojnej (przekształcona w 1942 roku w Armię Krajową) ks. J. Kania stał się jej członkiem. W konspiracji nosił pseudonim „Ojciec Michał”. W lutym 1943 roku do Brzęczkowic przyjechało gestapo, aby księdza aresztować, jednak jego już tam nie było. Kilka dni wcześniej, ostrzeżony o zamiarach hitlerowców, ukrył się w Ustroniu. Mianowany został wtedy kapelanem Inspektoratu Rybnickiego Armii Krajowej i odegrał znaczącą rolę w jego działalności. Gestapo przez cały czas wytrwale tropiło „Ojca Michała”, wykorzystując do tego celu swoich konfidentów. W zasadzkę niemiecką wpadł - wraz z kierującym Inspektoratem porucznikiem Władysławem Kuboszkim - 9 lutego 1944 r. w okolicach Zbytkowa na Śląsku Cieszyńskim.

Został wywieziony do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. Poddany torturom nie wydał nikogo. Rozstrzelano go w dniu 12 czerwca 1944 roku. Obozowi esesmani nazywali ks. J. Kanię „partyzanckim księdzem”.

Imieniem ks. J. Kania jest nazwane rondo w ciągu ul. Johna Bайдona w Dębnie i jedna z ulic w Mysłowicach.

Rada Jednostki Pomocniczej w Dębnie podjęła starania, aby na domu, w którym ten kapłan - męczennik się urodził przy ul. Krzyżowej 7 umieścić tablicę pamiątkową.

**Opracowała Urszula Rzewiczok**



## PODZIĘKOWANIA

---

Składam serdeczne podziękowanie Księdzu Proboszczowi Adamowi Wyciskowi i ks. Łukaszowi za odprawioną mszę świętą oraz za złożone życzenia w dniu 22.10.2016r. Panu organiście za śpiew. Dziękuję członkom Zespołu Charytatywnego oraz zgromadzonym parafianom za modlitwę i życzenia.

*składam serdeczne Bóg zapłać*

**Karolina Jędrus**

---

Składam serdeczne podziękowanie ks. Proboszczowi Adamowi Wyciskowi za uroczyste odprawienie mszy św. urodzinowej dnia 19.11. br o godz. 8.00 pocztom sztandarowym, Panu Wiesławowi za oprawę muzyczną koleżankom z Zespołu Charytatywnemu wszystkim uczestnikom mszy św. za modlitwę i życzenia.

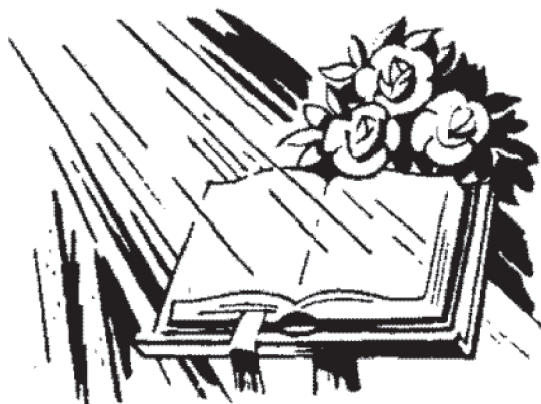
*Bóg zapłać*

**Elżbieta Gniłka**

---

Zespół Charytatywny składa serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcą, którzy wsparli artykułami żywnościowymi naszych najbardziej potrzebujących parafian.

*Bóg zapłać*



## GRUPA ADORATOREK KRWI CHRYSYDUSA

---

### HISTORIA RELIKWII KRWI CHRYSYDUSA

Bazylika konkatedralna p. w. św. Andrzeja Apostoła w Mantui przechowuje cenne relikwie Krwi Chrystusa.

Wzmianki o relikwiach opisano w źródłach średniowiecznych „O odnalezieniach Krwi Pańskiej” spisano w Mantui przez nieznanego autora II poł. XI w i w Kronikach szwedzkiego mnicha Hermana di Reicheman. Z tych źródeł pochodzi informacja o św. Longinie.

#### **Św. Longin - rzymski żołnierz.**

Był to rzymski żołnierz, który na Golgocie własną włócznią przebił bok Chrystusa, powodując wypłynięcie wody i krwi. Po swoim nawróceniu zawiązał on do Mantui ziemię z Kalwarii nasączoną Krwią Chrystusa oraz gąbkę użytą do napojenia konającego Jezusa zakwaszonym winem. Z obawy przed profanacją święty ukrył relikwie Męki Pańskiej w ołowianej kasetce i sam zakopał je w miejscu gdzie dzisiaj mieści się bazylika. Wkrótce potem św. Longin poniósł śmierć męczeńską i został pochowany w pobliżu relikwii. Z powodu burzliwych faktów, które doprowadziły do upadku Zachodniego Imperium Rzymskiego, zatracono ślady relikwii aż do czasów Karola Wielkiego. W 804 r. nastąpiło pierwsze ich odnalezienie. Według tradycji św. Andrzej objawił się we śnie pewnemu wiernemu i wskazał mu miejsce, w którym znajdowały się relikwie. Papież Leon III przybył do Mantui na zaproszenie imperatora Karola Wielkiego i stwierdził autentyczność relikwii. Wtedy został wykonany pierwszy relikwiarz do przechowywania nadzwyczajnych pamiątek Męki. Niewielka ich część została przekazana Karolowi Wielkiemu i umieszczona w jego królewskiej kaplicy w Paryżu. W 924 r. w obliczu niebezpieczeństwa najazdu Hangarów, relikwie zostały ukryte. W 1048r. nastąpiło drugie odnalezienie. I tym razem św. Andrzej objawił się podczas snu błogosławionemu Wojciechowi niewidomemu, który niegdyś pełnił służbę w rodzinie Canossa. Dzięki temu określono miejsce spoczynku zarówno ciała św. Longina jak i marmurowej urny, zawierającej skrzynkę z Przenajdroższą Krwią. W 1053r. Przybył do Mantui papież Leon IX aby oddać cześć cennej relikwii. Potwierdził autentyczność relikwii. W 1472r. położono pierwszy kamień pod budowę obecnej świątyni. Jedna z bocznych kaplic jest poświęcona św. Longinowi.

Po bokach ołtarza znajdują się dwa sarkofagi - z kośćmi św. Longina i św. Grzegorza z Nazjanzu. Freski ścienne w tej kaplicy przedstawiają scenę „ Ukrzyżowania” z Longinem na kłęczkach zbierającego Krew Chrystusa do kielicha. Relikwie Krwi Chrystusa można oglądać jedynie w Wielki Piątek. Poza tym dniem są one zawsze zamknięte w urnie wykonanej z zielonego marmuru.

## Z ŻYCIA PARAFII

### ADORACJA PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM W 2017 R.

Róża św. Józefa - 19.01. 2.03. 20.04. 6.08. 18.08. 28.09. 21.12.

Róża św. Jana - 26.01. 9.03. 27.04. 13.07. 24.08. 16.11. 28.12.

Róża św. Pawła - 2.02. 16.3. 1.06. 20.07. 31.08. 23.11.

Róża św. Antoniego - 9.02. 23.03. 8.06. 27.07. 7.09. 30.11.

Róża św. Magdaleny - 5.01. 16.02. 30.03. 22.06. 3.08. 14.09. 7.12.

Grupa Duchowej Adopcji - 12.01. 23.02. 6.04. 29.06. 10.08. 21.09. 14.12.

### CHRYZTY LISTOPAD – GRUDZIEŃ

Clowes Rosie Iris

Siergiej Ewelina Joanna

Dubil Michał Paweł

Zieliński Łukasz Aron

### ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Kłys Krystyna

Kubiak Maria

Wiener Waldemar

Jurga Wanda

Gajdzik Krzysztof

Pustułka Maria

Wiesiołek Józef

Potyka Witold



**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE**

**„WALCZAK”**

**KATOWICE ul. DĘBOWA 28**

**tel./fax 32 254 46 45**

**kom. 504 087 200**

# INFORMACJE

## **Zapraszamy na spotkania grup parafialnych**

Ministranci - sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów - sobota 9.30

Dzieci Maryi - sobota 11.00

Oaza młodzieżowa – piątek po mszy wieczornej

## **Katecheza dorosłych – co drugi wtorek po mszy wieczornej**

### **Godziny urzędowania kancelarii parafialnej**

Poniedziałek 8.30-10.00

Wtorek 15.00-18.00

Środa 8.30-10.00

Czwartek 15.00-18.00

Piątek 8.30-10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy  
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

---

### **Numer Konta bankowego Parafii:**

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: [www.fara-dab.pl](http://www.fara-dab.pl)

---

### **Adres pocztowy parafii:**

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników

Ul. Chorzowska 160

40-101 Katowice

---

Adres e-mail: [dab@archidiecezja.katowice.pl](mailto:dab@archidiecezja.katowice.pl)

Adres e-mail gazetki: [przyjacioldab@gmail.com](mailto:przyjacioldab@gmail.com)

---

*Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, p. Elżbieta Gniłka, p. Urszula Rzewiczok*